

**DZIS** w numerze ★ Trudne sprawy świadomego macierzyństwa ★ Carte postale ★ W 100 wierszach ★ Na szerokim świecie ★ Wielkie potrzeby skłócone z możliwościami ★ Kto odgadnie ★ Co dzień niesie? ★ Nareszcie znikną drewniane rudery ze stacji Koluski ★ Wspomnienia Hearyka Chmielewskiego

Oplata pocztowa uszczona ryczałtem

Cena 50 gr  
Wydanie I

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV Łódź, sobota 20 września 1958 roku Nr 224 (3679)

## Tymczasowy rząd algierski powstał w Kairze

### Uznanie rządu przez ZRA, Irak i Libię

KAIR (PAP). Przywódcy Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego (FLN) oznajmili w piątek przed południem w Kairze o utworzeniu tymczasowego rządu algierskiego z Ferhatem Abbasem jako premierem.

Rząd wolnej Algierii został uznany natychmiast przez Zjednoczoną Republikę Arabską, Irak i Libię.

Decyzję o proklamowaniu rządu powołał komitet wykonawczy i koordynacyjny FLN zebrały się na posiedzeniu w piątek przed południem. Komitet, który w lutym br. przeniósł swą siedzibę z Tunisu do Kairu, jest głównym organem

politycznym kierującym walką powstańców algierskich.

Nad gmachem stanowiącym siedzibę komitetu FLN, gdzie Ferhat Abbas zakomunikował o ukonstytuowaniu się rządu, powiewają od piątku zielono-białe flagi Algierii.

Po ogłoszeniu listy rządu Abbas oświadczył, że trzej sekretarze stanu znajdują się w Algierii i kierują działaniami oddziałów powstańczych: Khan w zachodniej części kraju, Usse dik w środkowej i Stambuli we wschodniej.

Ben Bella, Rabah Bitat i Mohamed Khider przebywają w więzieniu francuskim — dodał premier.

Minister informacji Jazid w odpowiedzi dziennikarzom zakomunikował, iż rząd tymczasowy znajduje się w stanie wojny z Francją (jak wiadomo, rząd francuski, który traktuje Algierię jako swe terytorium, walki z powstańcami określa mianem „pacyfikacji”, a nie wojny).

Minister kultury El Medani powiedział, że rząd algierski poinformuje wszystkie kraje o swym ukonstytuowaniu się i będzie zabiegał o oficjalne uznanie.

Według rzecznika FLN w Tunisie, ponad 30 państw gotowych jest natychmiast uznać rząd algierski. Rzecznik wymienił wszystkich członków Ligi Arabskiej, państwa Europy wschodniej, Indii i Islandii.

W Paryżu przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że Francja uważa tymczasowy rząd algierski za nielegalny. Rzecznik dodał, iż rząd de Gaulle'a oceni uznanie rządu algierskiego jako „gest nieprzyjazny” wobec Francji. Rzecznik brytyjskiego Foreign Office oznajmił w piątek po południu, iż Wielka Brytania nie zamierza uznać rządu Abbas, gdyż nie sprawuje on władzy nad terytorium Algierii.

W piątek po południu agencja AFP podała wiadomość, powołując się na kółka zbliżone do rządu USA, iż Stany Zjednoczone nie zamierzają uznać tymczasowego rządu algierskiego „ani de facto, ani de jure”.

W kairskich kołach politycznych zwracają uwagę, że datę proklamowania tymczasowego rządu algierskiego wyznaczono umyślnie tuż przed terminem referendum organizowanego przez de Gaulle'a (wyznaczonego na 28 bm.).



18 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjęli członków delegacji parlamentarzystów bułgarskich. NA ZDJĘCIU: W. Gomułka w rozmowie z parlamentarzystami. CAF — fot. Dąbrowiecki

## ZSRR wyraża poparcie dla inicjatywy NRD

### Noty do rządów USA, W. Brytanii Francji i NRF

MOSKWA (PAP). — Rząd radziecki podziela całkowicie opinię rządu NRD co do konieczności przygotowania i szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami — oświadczenie to zawarte jest w nocie rządu ZSRR do rządów NRD, która wroczone została 18 września przez wiceministra spraw zagranicznych ZSRR, Zacharowa, ambasadorowi nadzwyczajnemu i pełnomocnemu NRD w Związku Radzieckim, Koenigowi.

Dnia 18 bm. noty rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami przesłane zostały również rządowi USA, Anglii, Francji i NRF za pośrednictwem ich przedstawicieli dyplomatycznych w Moskwie. Noty te mają identyczną treść:

W nocie do rządu amerykańskiego rząd ZSRR wskazuje, że zgadza się z propozycją NRD w sprawie utworzenia komisji złożonej z przedstawicieli i mocarstw, a także z odpowiedniej komisji niemieckiej dla przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami. Propozycja ta — głosi nota — uwzględnia konkretne warunki, jakie dziś istnieją i otwiera drogę do praktycznego rozwiązania tego dawno już dojrzałego problemu.

Rząd radziecki oczekuje, że rząd USA także poprze wymienione propozycje rządu NRD i podejmie niezbędne kroki dla ich realizacji.

Nota rządu ZSRR do rządu NRF wskazuje, że jeśli i tym razem zaprzepaszone będą powstające dzięki inicjatywie rządu NRD możliwości przystąpienia wreszcie do praktycznego uregulowania problemu niemieckiego, to nie ulega wątpliwości, że przyniesie to narodowym interesom Niemiec szkody nie do naprawienia. Interesy te wymagają, aby rząd NRF wyraził się ponad rozbieżności z rządem NRD i pozostawiając na boku uprzedzenia, ustosunkował się z całą odpowiedzialnością do propozycji rządu NRD, dotyczących przygotowania traktatu pokojowego.

Rząd radziecki podkreśla ponownie w swej nocie, że zjednoczenie Niemiec jest sprawą wewnętrzną

## Muzealny skarb znaleziono w pow. łódzkim

Zbiory Muzeum Archeologicznego w Łodzi wzbogaciły się o szereg cennych eksponatów. Są to srebrne monety i ozdoby z okresu wczesnego średniowiecza, a dokładniej z lat 1038—1040. Zakopat je prawdopodobnie przed przelotem 900 laty któryś z żołnierzy Brzetysława I w czasie dokonań w tych latach najazdu na Polskę.

Cały skarb, umieszczony w naczyńcu glinianym obciążonym na kole, wydobył niedawno z ziemi, po przeszło 9 wiekach rolnik ze wsi Oleśnica. Chłopi nie przywiązywali większej wagi do znaleziska i każdy z nich brał po kilka monet na pamiątkę. Znalazcom skarb i informatorom o nim muzeum wypłaciło, w charakterze nagrody, premie w wysokości 1500 zł.

## Łódzka elektrociepłownia wyeliminuje dymiące kominy fabryczne

### W październiku — pierwsza dostawa pary dla zakładów

Produkcja milionów metrów tkanin wymaga zużycia tysięcy ton pary technologicznej dziennie. Dlatego m. in. Łódź — miasto włókiennicze — jest zarazem miastem tysiąca dymiących kominów, z których sadza grubą warstwą pokrywa ulice, przeni-

ka do mieszkań, a przede wszystkim do dróg oddechowych łódzian. Obliczono, iż w ciągu roku na każdy metr kw. powierzchni chmi w Łodzi opada ok. 3 kg sadzy.

Mimo instalowania na kominach urządzeń pyło- i sadzochłonných mikroklimat Łodzi ulega tylko niewielkim zmianom na lepsze. W niedługim jednak czasie, przynajmniej w południowo-zachodniej części miasta sytuacja poprawi się b. poważnie. 104 kominy fabryczne i kilkadziesiąt kominów w szkołach, szpitalach, urzędach i domach mieszkalnych przestanie dymić.

Stanie się to dzięki uruchomieniu największej łódzkiej inwestycji energetycznej — elektrociepłowni. Rurociągiem o długości 17 km, który w 50% jest już wybudowany, popłynie w początkach października br. para do 3 pierwszych wielkich zakładów włókienniczych: — ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Kuwickiego i ZPB im. Liebknechta. Do końca br. przestaną dymić kominy 10 dalszych wielkich zakładów włókienniczych. Następne zakłady podłączone będą do elektrociepłowni sukcesywnie w latach 1959 i 1960.

Przyniesie to wg pobieżnych obliczeń, oszczędności ok. 160 tys. ton węgla rocznie,

## Nowy list Chruszczowa do Eisenhowera

MOSKWA (PAP). — Jak podaje agencja TASS, w dniu 19 września wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. Kuźniecowa przyjął charge d'affaires USA w Moskwie R. Daviesa i wręczył mu list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa do prezydenta Stanów Zjednoczonych D. Eisenhowera w sprawie sytuacji w strefie Tajwanu, będący odpowiedzią na list prezydenta USA z 12 września.

Na wstępie Chruszczow podkreśla ponownie, że napaść na Chińską Republikę Ludową oznacza napaść na Związek Radziecki. Należy raz na zawsze położyć kres ingerencji w sprawę wewnętrzną Chin — pisze premier radziecki. Amerykańska flota wojenna powinna zostać odwołana z Cieśniny Tajwańskiej, a amerykańscy żołnierze powinni opuścić Tajwan i odplynąć do domu.

Jeśli USA nie uczynią tego obecnie, to Chinom Ludowym nie pozostanie nic innego, jak wypędzić wrogie im siły zbrojne z własnego terytorium, na którym buduje się przyczółek do napaści na Chińską Republikę Ludową.

Zwracając uwagę, iż amerykańscy dowódcy wojskowi próbują grozić Chinom bronią atomową, szef rządu radzieckiego oświadcza: szantaż atomowy w stosunku do ChRL nie zastraszy ani nas, ani też Chińskiej Republiki Ludowej. Ci, którzy obmyślają plany atomowej napaści na ChRL, nie powinni zapominać, że nie tylko USA, lecz również i druga strona dysponuje bronią atomową i wodorową oraz odpowiednimi środkami do jej transportu. Jeśli na ChRL zostanie dokonana tego rodzaju napaść, to agresor natychmiast otrzyma należytą odpłatę podobnymi środkami.

Wzwanie Związku Radzieckiego do wywarcia jakiegoś wpływu na rząd ChRL w związku z wydarzeniami w strefie Tajwanu, jak to czyni prezydent USA — oświadcza Chruszczow — oznacza próbę pchnięcia Związku Radzieckiego na drogę ingerencji w sprawę wewnętrzną Chin. Związek Radziecki nigdy nie będzie stroną w tak haniebnej sprawie.

Nikita Chruszczow stwierdza, że obecnie ChRL uznawana jest przez ponad 30 państw, których ludność przekracza miliard. Kraje, które uznają czangkaizekowców, czynią to bez przekonania, i uznanie to długo trwać nie będzie.

Problem najważniejszy — to uznanie rządu ChRL. Taki krok rządu USA momentalnie uzdrowiłby sytuację międzynarodową i uznany by został wszędzie za

bardzo cenny wkład do sprawy zachowania pokoju.

## Pismo ministra rolnictwa do przewodniczących prezydiów woj. RN

Minister rolnictwa — Edward Ochab, wystosował do przewodniczących prezydiów wojewódzkich rad narodowych pismo, w którym zwraca uwagę na potrzebę rozszerzenia zakresu pomocy udzielanej spółdzielniom produkcyjnym.

Minister rolnictwa zaleca radom narodowym przeprowadzenie w terminie do 15 listopada br. narady agronomów obsługujących spółdzielnie produkcyjne, na których mają być omówione stan gospodarki spółdzielni oraz zadania dla służby rolnej.

Niezależnie od tego rady narodowe — czytamy w liście — powinny zapewnić spółdzielniom produkcyjnym pomoc fachową w ustalaniu prawidłowych kierunków gospodarki oraz zagwarantować im dostateczną ilość kwalifikowanego ziarna siewnego, narzędzi, sprzętu zwierząt hodowlanych oraz zabezpieczyć spółdzielniom pierwszeństwo w nabywaniu maszyn i narzędzi rolniczych, urządzeń, materiałów budowlanych itp.

## Delegacja radziecka wnosi do porządku obrad problem redukcji budżetów wojskowych wielkich mocarstw

NOWY JORK (PAP). — Szef delegacji ZSRR na XIII sesję Zgromadzenia Ogólnego, A. Gromyko wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego list, który stwierdza:

Delegacja ZSRR na polecenie rządu Związku Radzieckiego prosi o włączenie do porządku

Radzieckiego do 1.700.000 żołnierzy, a następnie do cyfry niższej od 1—1,5 miliona żołnierzy oraz redukcje sił zbrojnych W. Brytanii i Francji do 650 tys. żołnierzy.

2) Redukcje zbrojeń typu konsekwentnego na początek o 15 proc. a później w wyniku wymiany poglądów między wielkimi mocarstwami dalszą redukcję zbrojeń tego typu.

3) Redukcje budżetów wojskowych Związku Radzieckiego, USA, W. Brytanii i Francji od 10—15 proc. Otrzymane w ten sposób rezerwy przekazać na rozwój krajów zacofanych gospodarczo.

4) Przerwanie prób i produkcji broni atomowych i wodorowych, zlikwidowanie wszelkich zapasów tej broni. Związek Radziecki domaga się priorytetu dla zawarcia układu w sprawie natychmiastowego i powszechnego przerwania doświadczeń z bronią nuklearną. Jako krok tymczasowy dla realizacji tych postulatów Związek Radziecki proponuje utworzenie w Europie środkowej strefy bezaatomowej, tak jak to przewiduje plan polskiego ministra spraw zagranicznych Rapackiego oraz podjęcie przez mocarstwa atomowe zobowiązań, nieużywania broni atomowej, ani jednostek w posiadaniu w tej broni, ani też przekazywania tej broni innym państwom.

5) Rozmowy w sprawie zawarcia układu na temat zakazu wykorzystywania przestrzeni kosmicznej dla celów wojskowych oraz likwidacji wszelkich obcych baz wojskowych.

6) Podjęcie kroków, które zapobiegłyby atakowi przez zaszkolenie i zawarcie układu w sprawie ustanowienia posterunków kontrolnych w strefie 800 kilometrów na wschód i zachód od obecnej granicy między obu państwami niemieckimi. Związek Radziecki proponuje także inspekcje lotnicze nad częścią terytorium radzieckiego oraz analogiczną częścią terytorium USA.

7) Jako pierwszy krok na drodze do wycofania wojsk obcych z Niemiec redukcje tych wojsk stacjonujących na terytorium Niemiec o 1/2. Jednocześnie Związek Radziecki wymienia jako temat rokowań sprawę redukcji wojsk USA, W. Brytanii, Francji w krajach NATO oraz redukcje sił zbrojnych ZSRR stacjonujących w krajach Układu Warszawskiego.

Związek Radziecki gotów jest podjąć negocjacje nad sprawą rozbrojenia — podkreśla dalej aide-memoire — w czasie konferencji na najwyższym szczeblu lub w ramach ONZ z tym jednak, aby co najmniej połowa członków komisji rozbrojenkowej wybrana została spośród krajów socjalistycznych i neutralnych.

## W trzech województwach nie zanotowano w dniu wczorajszym wypadków drogowych

### Najbardziej niesforni — piesi, rowerzyści i motocykliści

Nie ma wprawdzie jeszcze pełnych danych dotyczących ocen „Dnia bez wypadków drogowych”, niemniej na podstawie przewidywanych sprawozdań można stwierdzić, że w ciągu całego dnia 18 bm. bez żadnego wypadku obeszło się tylko w województwach: konarskim, lubelskim i szczecińskim.

Porównywanie ilości wypadków w dniu 18 bm. z innymi dniami czy okresami byłoby jednak niecelowe. Już pierwszy rzut oka na przewidywane statystyki wykazuje, że w dniu 18 bm. milicja i organa kontrolne odnotowywały prawie każdy,

nawet najmniejszy wypadek, podczas gdy normalnie wiele z nich uchodzi uwadze.

Niemniej statystyki z „Dnia bez wypadków” niebicie dowodzą, że winowajcami krążyli byli w większości przechodnie, dżęci pozostawione bez opieki, rowerzyści, a przede wszystkim motocykliści.

Kierowcy na ogół przestrzegali przepisów drogowych. Inna rzecz, że wiele samochodów w ogóle w tym dniu nie wyjechało na drogi i ulice i jak się okazało — głównie z powodu złego stanu technicznego. To daje wiele do myślenia,

## Wniosek Indii o przyjęcie Chin do ONZ

### upadł w Komisji Ogólnej

NOWY JORK (PAP). — Komisja Ogólna Zgromadzenia Ogólnego NZ zebrała się w piątek dla rozpatrzenia sprawy reprezentacji Chin w Organizacji Narodów Zjednoczonych (wniosek Indii). Dyskusja nad tym punktem była — jak wiadomo — dwukrotnie odraczana.

Delegat Stanów Zjednoczonych, Cabot-Lodge, wystąpił z formalnym wnioskiem odrzucenia propozycji Indii i nierozpatrywania na obecnej sesji żadnej propozycji dotyczącej usunięcia przedstawicieli Kuomintangu i przyznania miejsca w ONZ przedstawicielom Chińskiej Republiki Ludowej.

W głosowaniu nad propozycją Indii i wnioskiem delegacji USA propozycja indyjska została

odrzucona 12 głosami przeciwko 7, przy 2 wstrzymujących się od głosu. Przeciwnicy propozycji Indii głosowali delegacje: W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Pakistanu, Urugwaju, Australii, Chin czangkaizekowskich, Francji, Japonii, Ekwadoru, Libanu, Holandii i Salwadoru. Za przyjęciem propozycji wypowiedziały się delegacje: Związku Radzieckiego, Rumunii, Czechosłowacji, Ceflonu, Indonezji, Irlandii i Nepalu, Grecja i Meksyk wstrzymały się od głosu.

Po ogłoszeniu wyników głosowania, przewodniczący Komisji Ogólnej oznajmił, że zapowiedziana na piątek debata generalna w Zgromadzeniu Ogólnym NZ zostaje odwołana, aby umożliwić komisji kontynuowanie dyskusji nad porządkiem dziennym XIII sesji.



## W 100 wiadomościach Zatrzymać nieuzasadniony pochód cen

Pogoń za zyskiem za wszelką cenę, jaką uprawia wiele przedsiębiorstw, wywołata szereg niezdrowych zjawisk na rynku.

Aparaty telewizyjne „Wisła” po 4.000 zł raptiem stały się „nieudobre” i „mocno przestarzałe”. Warszawskie Zakłady Telewizyjne wyprodukowały więc trochę nowocześniejszy telewizor „Belweder” za... 7.000 zł. Ale i ten aparat wkrótce okazuje się „niegodny twórczych ambicji konstruktorów z WZT — w rezultacie wycofują się z produkcji aparatów za 7 tys. zł i tworzą „Belweder II”, a że ekran trochę szerszy, więc zamiast 7 tys. kosztuje — drobiazi! — 9.000 zł.

Rosną w ten sposób zyski przedsiębiorstw, rosą odpisy na fundusz zakładawczy, ale rośnie i niezadowolone zwyczajne, przeciętne-ono konsumenty.

Niezdrowa tendencja wykorzystania dużych efektów finansowych, efektów krótkowzrostowych, bo przecież producent po wyjściu z fabryki staje się konsumentem. Jest już zjawiskiem masowym. Objęła już nawet... ustażki, tasiełki, czy zwykłe teści szkolne.

Nadle np. zabrakło wazskich wstążek w handlu, bo zakładu pasmanteryjnego produkująca tylko szerokie tło- ciał na tych samych maszynach „wyszchodzą” i wazskie, zabrakło, bo za szerokie ustażki jest podwojona cena. Zapasy szerokich wstążek rosą z dnia na dzień, ale wazskich, poszukiwanych przez Klientów w całej Polsce — nie ma.

Zabrakło także gumki tasiełki ochronnych do szpoin, bo... na co produkowane hapelnie, kiedy tasiełki ze sjełoną małą trzą rązy wyższą cenę? Zabrakło także skórzanych tezek szkolnych ze zwilskiej skóry, bo te same teści ze skóry antanteryjnej, wazskiej itp., dają szubie efekty finansowe.

Najwyższy czas zatrzymać ten „pochód cen” spowodowany niezdrowymi tendencjami przedsiębiorstwa. Ze są to niezdrowe zjawiska w naszym życiu gospodarczym — wie o tym rynek, wie przeciętny klient w sklepie. Teraz chodzi o to, by świadomość szkodliwości gospodarczej i społecznej zjawiska dotarła również do wszystkich samorządów robotniczych w przemyśle produkującym artykuły rynkowe. Są one w mocy wspomnianu pochód cen zatrzymać. Uważamy też, że problem

ten winien znaleźć się na warsztacie najbliższych Konferencji Samorządu Robotniczego. Jest to bowiem klasyczny problem z zakresu interes przedsiębiorstwa — interes ogólnego-gospodarczy kraju.

F. BABOL

## Trudne sprawy świadomego macierzyństwa

— Poradźcie coś, pomoście — proszą ze łzami w oczach młoda jeszcze kobieta. — Mam pięcioro dzieci w domu, nie dam rady wychować szóstego...

Jest w czwartym miesiącu ciąży. Ma 32 lata, mąż — 29. Przyszła do Ligi Kobiet. One przecież są po to, żeby pomóc kobiecie w jej kłopotach i zmartwieńcach. Była u lekarzy, ale nie chcą zrobić zabiegu, mówią, że za późno.

W Lidze Kobiet mówią to samo. Ale niewiasta płacze, więc choć wbrew własnemu przekonaniu, próbują interweniować. Jednak żaden lekarz nie decyduje się przerwać tak zaawansowanej ciąży.

Kobieta poszła do „babki”. Stało się to, co się musiało stać. Pięcioro dzieci zostało sierotami.

### WYPACZONA USTAWA

W kwietniu 1956 r. weszła w życie ustawa określająca ramowo warunki, w których lekarze mogą dokonywać zabiegów przerywania ciąży. Ustawa daje jednak swobodę decyzji lekarzowi, który kierować się musi zarówno warunkami społecznymi, jak i — bodaj przede wszystkim — stanem zdrowia pacjentki. Tej swobody nie zostawiają jednak lekarzowi same pacjentki. Złe pojmując sens ustawy, z reguły zgłaszają się do lekarza za późno, a przy wyrażonych przeciwwskazaniach do wykonania zabiegu — starają się wyrzucić na lekarza presję.

Czasem się to udaje. A gdy się nie uda — kobieta szuka pomocy u tzw. „babki”. Z tych właśnie powodów, w ostatnim okresie zwiększyła się liczba stanów ciężkich w szpitalach położniczo-ginekologicznych. Przykro o tym pisać, ale mydło, spirytus, jodyna, druty i ołówek chemiczne — oto środki, którymi przerywa się ciążę. (W tych dniach ze szpitala przy ul. Lagiewnickiej trzeba było przewieźć chorą do Pragi Czeskiej ze względu na powikłania nerkowe po

## Dwanaście najlepszych filmów świata

Jeszcze w roku ubiegłym Międzynarodowe Biuro Badań Historii Kinematografii powołało do życia w związku z organizowaniem wystawy w Brukseli grupę ekspertów, których zadaniem było wytypowanie 12 najlepszych w dziejach kinematografii obrazów. Grupa składała się z 117 historyków filmu reprezentujących 26 krajów świata. Opracowana przez nich i opublikowana obecnie w Brukseli lista kwalifikuje najlepsze filmy w następującej kolejności:

- 1) „Pancerz Piotrmokin” reż. Eisensteina (ZSRR, 1925 r.),
- 2) „Gorączka złota” — Chaplina (USA, 1923 r.),
- 3) „Złotocie roweów” — de Sici (Włochy), 1948 r.),
- 4) „Męczeństwo Joanny d'Arc” — Dreyera (Francja, 1928 r.),
- 5) „Wielkie złudzenie” — Renoira (Francja, 1937 r.),
- 6) „Drapieżne ptaki” — von Stroheina (USA, 1923 r.),
- 7) „Niecierpność” — Griffitha (USA, 1916 r.),
- 8) „Matka” — Pudowkina (ZSRR, 1926 r.),
- 9) „Obywatel Kane” — Wellesa (USA, 1941 r.),
- 10) „Ziemia” — Dowżenki (ZSRR, 1930 r.),
- 11) „Ostatni z ludzi” — Murnaua (Niemcy, 1924 r.),
- 12) „Gabinet dr Caligari” — Weinego (Niemcy, 1919 r.).

### CARTE POSTALE

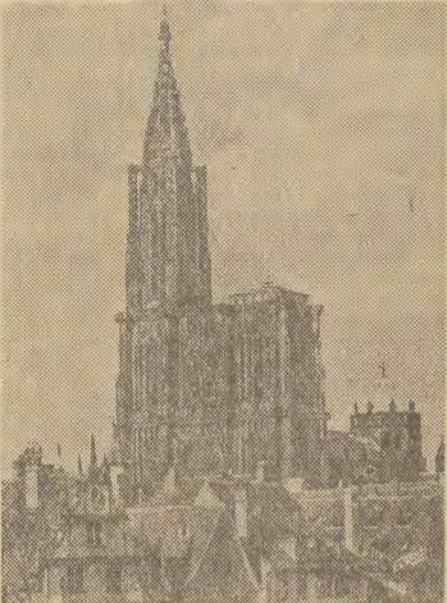
### ze Strassburga

Panie Redaktorze!

Jestem od kilku godzin w Strassburgu. Chciałem być „od- rebny” i nie iść „owczym” śladem turystów — niestety, wszystkie drogi prowadziły tu do katedry, która przyciąga swoim pięknem i ogromem.

Co prawda, wnetrze uboższe, ale zewnątrz bodaj ciekawsza niż Notre Dame. Posiada również kolosalną atrakcję — wspaniały zegar astronomiczny, który „za jednym zamachem” pokazuje wszystkie — od godzin do faz Księżyca.

Strassburg żyje pod znakiem odbywających się tu Targów Europejskich, o czym obszernie napiszę w następnym korespondencji. Zasylam pozdrowienia — J. BRYSZ.



### na Łódzkiej EKRANACH

### w październiku

Przed wszystkim, co zobaczymy na ekranach kin panoramicznych? Piszę „panoramicznych” w nadziei, że w październiku uruchomione zostaną w Łodzi drugie kino tego typu, mianowicie „Wolność”. A zatem: filmy produkcji francuskiej: „Paryż”, „Przygoda w Adenie” oraz zapowiadany już film „Nieznosna dziewczyna” z B. B.

Ponadto produkcja NRF za-

demonstruje film „Stewardessy” oraz „Wyznanie hoch- szaplara Feliksa Krulla”.

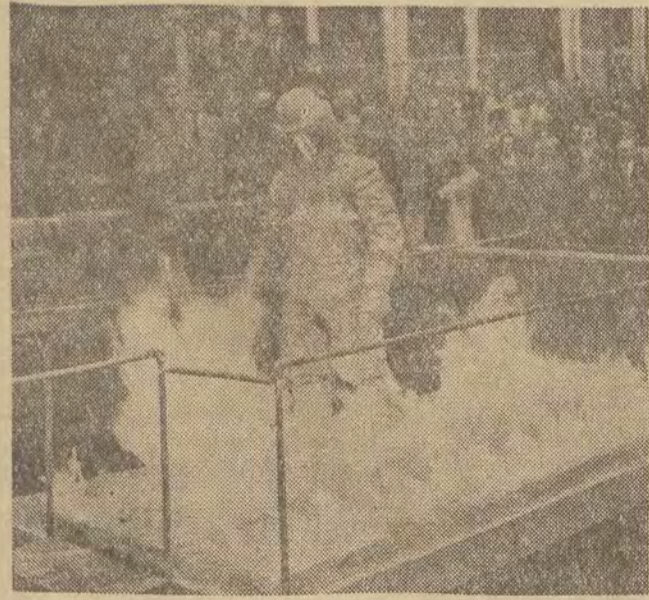
W pozostałych kinach zobaczymy m. in. film produkcji polsko-czeskiej pt. „Zadzwonię do mojej żony”, tytuł czeski „Co rekne żona”. Dalej zobaczymy film polski „Pożegnania”, radziecki „Noenya patrol” i film produkcji NRF „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt”.

W październiku Centrala Wynajmu Filmów organizuje specjalny tydzień filmów radzieckich przeznaczonych dla młodzieży: „Ogniste słupki”, „Niezlomny”, „Porzucona” — to filmy dla młodzieży starszej; niezależnie od tego są przewidziane filmowe pozycje dla dzieci od lat 12, jak „Chłopiec z gutaperki”, „Więźniowie z lamparcego jazu” i „Startuje młodość”.

Nie zapomniano również o najmłodszych. Tydzień filmów przedstawi im piękne i barwne bajki jak: „Królowa śniegu”, „Mały stateczek”, „Wilki i siedem koziały”, „Bajka o śnieżynce” i „Zaczarowana studnia”. Jak więc widzimy, październik przynosi dla każdego coś miłego.

Lu-Ga

## Ubranie odporne na ogień



Warszawska Spółdzielnia Pracy — Techniczne Zakłady Wytwórcze urzędziła na targach pokaz odporności specjalnego ubioru na działanie ognia. Ubiór ma zastosowanie tam, gdzie występują wysokie temperatury, szczególnie w pożarnictwie, hutnictwie i do celów ratowniczych w kopalniach. Ubiory tego typu produkują obok Polski, tylko 3 państwa: USA, Anglia i NRF.

Na zdjęciu: fragment pokazu.

CAF — fot. Sokolowski

## Na szerokim

### W SZWAJCARII O FINLANDII

„Neue Zuercher Zeitung” zajmował się w jednym z sierpniowych numerów sytuacją gospodarczą Finlandii, wskazując na szereg jej charakterystycznych momentów. Jak więc w skrócie przedstawia się ta sytuacja?

Przed wszystkim zasadniczy moment: mimo wysiłków rządu w kierunku ożywienia stosunków handlowych z krajami zachodnio-europejskimi — rośnie wymiarną handlowa z blokiem wschodnim (szczególnie ze Związkiem Radzieckim), maleje natomiast z Zachodem, a zwłaszcza z Niemcami zachodnimi.

Drugim ciekawym szczegółem sytuacji fińskiej jest to, że ofiara wysiłków rządowych mających na celu stabilizację gospodarczą kraju — stali się ludzie pracy: w wyniku bowiem podwyżki cen (na skutek devaluacji marki fińskiej) robotnicy, za pośrednictwem swych związków zawodowych, otrzymali jedynie dwie trzecie ekwiwalentu z tytułu podniesienia się kosztów utrzymania.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że oczekiwana stabilizacja gospodarcza jeszcze nie nadeszła — przeciwnie nawet, dają się dostrzec nieprzewidziane zjawiska ujemne, a przede wszystkim — poważne zmniejszenie się produkcji: np. przemysł konsumpcyjny o 13 procent (stan z I półrocza br.), włókienniczy — o 23 proc., skórzany i gumowy — o 26 proc., materiałów budowlanych — o 29 proc.

### GDY BĘDZIE NAS 7 MILIARDÓW...

Jak wynika z relacji paryskiego Ośrodka Informacyjnego ONZ — ludność świata w okresie do roku 2000 może dojść do 6 czy nawet 7 miliardów. Ten ogromny wzrost zmusza do myślenia o przyszłości najbliższych dziesiątków lat, choćby dlatego, że mamy do czy-

nienia z nie spolykanym w dziejach świata tempem przyrostu naturalnego.

Dość sięgnąć do następującego porównania: w ciągu 200.000 lat ludność świata osiągnęła liczbę 2 i pół mld, a obecnie wystarczy 30 lat, żeby wzrosła o dalsze dwa miliardy. W 1860 roku ludność świata wynosiła 1.250 milionów, a w ciągu następnych niespełna 100 lat — jej liczba podwoiła się. Można też przewidzieć, że przy obecnym tempie przyrostu naturalnego, za jakieś 600 lat, będzie nas tyle na ziemi, że na jednego mieszkańca przypadnie zaledwie 1 metr kwadratowy powierzchni kuli ziemskiej.

Faktem więc jest, że musi nastąpić jakies zahamowanie obecnego tempa przyrostu naturalnego.

### OPINIA O HANDLU ZSRR — ANGLIA

W czasopiśmie angielskim „The Economist” ukazał się artykuł o możliwościach ożywienia handlu angielskiego ze Związkiem Radzieckim. Autor przy okazji zastanawia się nad drogami służącymi temu celowi. Za najlepszą uważa on spotkanie przedstawicieli handlowych na międzynarodowych targach w Lipsku i Poznaniu. (Wymienienie Poznania zgadza się więc z opinią o naszej imprezie targowej na Zachodzie, że jest ona dobrym pomostem do pogłębiania porozumienia w zakresie współpracy gospodarczej i wymiany).

W artykule tym jest również pochwała radzieckiej solidności we wszelkich stosunkach handlowych z Anglią. „The Economist” pisze: „Trzeba przyznać, że płatność w zł, wynikające z dostaw brytyjskich dla ZSRR) są dokonywane bardzo sumiennie. Rosjanie godzą się zazwyczaj na neutralny arbitraż — np. Szwecji”.

(76)

## ŚWIECIE

# Trudne sprawy świadomego macierzyństwa

(Dokończenie ze str. 3)

a rezultaty jej pracy są nie wystarczające. Należy usprawnić i rozbudować działalność tej poradni.

Wydaje się słuszne otwarcie oddzielnego zakładu, w którym wykonywano by wyłącznie zabiegi przerywania ciąży. Bo na pewno nie jest przyjemne — dla obu stron — łączenie na jednej sali kobiet zmuszonych przerywać ciążę, z tymi, które rodzą i z tymi, które leczą bezpłodność, bo chciałyby mieć dziecko. Zakład taki potrzebny jest również dla odciążenia szpitali od pacjentek przerywających ciążę, a zajmujących łóżka szpitalne, których jest w Łodzi tak mało. Jest to nierzadko potrzebne również dla prowadzenia ewidencji pacjentek i zwrócenia uwagi na te, które dokonują zabiegów zbyt często.

Należy również rozważyć możliwość wprowadzenia odpłatności za przerywanie ciąży. Wielkość jej winna być odwrotnie proporcjonalna do ilości posiadanych dzieci. (W Związku Radzieckim zabieg kosztuje 100 rubli). Nie ma powodu, by zabiegi były dokonywane bezpłatnie.

Zadania, które postawi sobie Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, nie są łatwe i proste. Tylko akcja postawiona na szeroka skalę poprzez przychodnię rejonowe, pogadanki i odczyty we wszystkich zakładach pracy, może dać pozytywne rezultaty.

T. WOJCIECHOWSKA

## W imieniu łódzkich dzieci

# Wielkie potrzeby skłócone z możliwościami

W ogródku jordanowskim w Parku im. Mickiewicza na Julianowie gromady dzieci wykorzystują w pełni ostatnie dni lata na świeżym powietrzu. Z dziećmi przyszło również sporo rodziców. Właśnie jakis ojciec i matka oglądają żelazne słupy, które połączone u góry również żelazną belką tworzą kościec przyszłych huśtawek.

Ciekawe to huśtawki, bo powstały prawie z niczego. Kierowniczką zakupiła za niewielką opłatą w składnicy złomu żelaza, które na miejscu zaszurowało według jej projektu. Łódzka Fabryka Mebli bezinteresownie przysłała na prośbę ogródka odpady desek. Resztę zrobił w swoim własnym przemyśle z pomocą rodziców.

Ogródek jordanowski na Julianowie ma też swoją świetlicę. Wprawdzie skromną, ale własną. Stoją tu szafy z zabawkami i grami, a w magazynie czekają na zimę narty, saneczki i łyżwy. Jak spadnie śnieg zaroi się jordanowska górka. Dzieci Julianowa kochają swój ogródek do tego stopnia, że niektórzy, nawet po ukończeniu szkoły nie zrywają z nim kontaktu. Nie każda rodzina posiada boisko lub ogródek. Nic więc dziwnego, że przy dobrej pogodzie dziennie przewija się przez ogródek

jordanowski na Julianowie około 200 dzieci. A ogródek na Sedziwskiej, drugi i ostatni na Balutach przyjmuje dziennie około 500 dzieci.

### POTRZEBY KONTRA MOŻLIWOŚCI?

Ogródki jordanowskie są potrzebne, szczególnie w takim mieście jak Łódź, gdzie dużo domów mieszkalnych ma wybudowane małe podwórka, a tym samym dzieci nie mają gdzie się bawić. Niestety Łódź ma tylko 5 ogródków jordanowskich (średnio jest nie ma ani jednego) a i te nekają poważnie kłopoty.

Budżet na rok 1959 zmniejszono o 50 proc. w stosunku do roku bieżącego. Ogródki stoją więc przed groźbą zmniejszenia już i tak szczupłego personelu wychowawczego oraz pomocniczego jak np. dozorców. Nie można też myśleć o inwestycjach w rodzaju ogrodzenia, a przecież ani jeden ogródek jordanowski w Łodzi nie jest dotąd ogrodzony. Obcięcie budżetu musi odbić się przecież również na zakupie nowych zabawek, nart, saneczek itp. Kierowniczkę już obecnie lamia sobie głowę nad tymi problemami. W dodatku nauczycielki i inne fachowe siły — wywiązują pracę. Wolą przejechać do szkół, gdyż tam mają o połowę mniej godzin nauczania i, a dwumiesięczne wakacje.

Gdyby było trochę więcej pieniędzy — marzą kierowniczki — wprowadziłybyśmy posilek w formie napoju (latem chłodnego, a zimą ciepłego), urządziłybyśmy wycieczki dla dzieci. Ale skąd tu wziąć na to? A przecież...

### TEORIA I... ŻYCIE

Przed trzema miesiącami sejmik ogródków jordanowskich w Warszawie wysunął wiele wniosków. M. in.: konieczność przywrócenia w ogródkach dożywiania dzieci, wprowadzenia dla bywalców ogródków specjalnej opieki lekarskiej (zaangażowanie lekarza i pielęgniarki) oraz opracowania lokalizacji dla nowych ogródków. Te wytyczne w świetle ostatnich cięć budżetowych stały się właściwie fikcją. Jak można np. zaangażować dodatkowy personel jeśli trzeba zmniejszać już istniejący i likwidować tak bardzo potrzebne etaty nieliczne zreszta obsadzone ze względu na niskie uposażenie wychowawców WF.

Jak można by w tej sytuacji pomóc ogródom jordanowskim? Już teraz np. przy niektórych ogródkach powstają komitety rodzicielskie, które nie są pomoc gospodarczą. W ogródku przy ul. Sedziwskiej rodzice zreperowali już sami huśtawki, rowerki, deki do piłek. A jeden z ojców — stolarz zadeklarował pomoc przy wyłożeniu świetlicy piętami pilśniowymi. Niektórzy rodzice

proponują wprowadzenie dobrowolnych składek i odpłatności za wypożyczanie rowerów czy nart. Należałoby się nad tym zastanowić. Może by również pomyśleć o stworzeniu potratów nad ogrodami jordanowskimi przez zakłady pracy. Wydaje się, że byłoby tu bardzo wdzięczne pole do pracy dla przyzakładowych kół Ligi Kobiet. Kto jak nie kobiety lepiej zrozumie potrzeby dzieci z ogródków jordanowskich. Taka pomoc, jaką np. okazała już Łódzka Fabryka Mebli, systematyczna i stała — jest bardzo potrzebna. W Warszawie działa już z powodzeniem Towarzystwo Przyjaciół Ogródków Jordanowskich, czy nie należałoby stworzyć coś również w Łodzi? Dobrze byłoby, aby DRN więcej interesowały się tymi zagadnieniami, a już konieczne jest, żeby obsadzono jak najszybciej wolny etat opiekuna nad ogrodami jordanowskimi przy Kuratorium. Etatów ten po odejściu jednego z pracowników na emeryturę jest dotychczas nie obsadzony.

### PLACE, PLACE.

Ważne jest i to, aby w Łodzi powstało więcej placów zabaw. Przydałby się np. plac zabaw w Parku Poniatońskiego. A wspaniały plac zabaw przyłączać do Prezydium DRN-Stariomejska może udałoby się zamienić na ogródek. Niezmiernie ważną sprawą jest ponadto uwzględnienie potrzeb dzieci również w śródmieściu. Należałoby przystąpić już do budowy każdego kawałka otwartej przestrzeni i karbować ostatnie drzewa na wolnych placach. Inaczej za parę lat dzieci śródmieścia nie będą miały gdzie biegać, co niewątpliwie odbije się na ich fizycznym i psychicznym rozwoju.

W. KASPRZAK

## Kto odgadnie?



Przypatrzcie się dobrze powyższemu zdjęciu przyjemnych pań i pięknych pań, z których każde reprezentuje inny kolor w kartach — i zgadnijcie, co przedstawia jego całość. CZY TO JEST:

- Pomysłowa propaganda wielkiego turnieju bridge'owego?
- Bardzo sprytna amerykańska reklama kabalarki, wrożącą z kart?
- Fragment jakiegoś barwnego widowiska: baletu, skeczu, pantomimy, operetki?

Odpowiedź na to pytanie znajdziecie już jutro w naszym piśmie. Odpowiedź, z której potem sami wyciągniecie właściwe wnioski. M.

## Jest 130 tysięcy Będzie pół miliona

Najbliższa niedziela jest pierwszą po zmianie regulaminu łódzkiej gry liczbowej „Kukuliczka”, który przewiduje obecnie, iż sumy przeznaczane na 6 trafień nie będą jak dotychczas rozdzielane w każdej grze na na grody niższych stopni, lecz zbierane z tygodnia na tydzień aż do wysokości pół miliona zł. Jak się okazuje, wielu czytelników nie rozumiało tej zasady i ma wątpliwość o czym ta zmiana regulaminowa polega.

A oto wyjaśnienie, które uzyskaliśmy z biura „Kukuliczki” — w ubiegłym tygodniu nikt nie wytypował sześciu trafień. Tak więc przeznaczona — przy ponad 215 tysiącach kuponów —

suma na nagrodę I stopnia w wysokości 84 tysiące zł, przeznaczona została w całości na następną niedzielę.

Tak więc jeśli w tym tygodniu duża ilość grających będzie ta sama, to nagroda za 6 trafień wyniesie będzie ca 130 tys. zł.

Tak jest. Wzrastać ona będzie w ten sposób aż do 500 tysięcy zł. Po osiągnięciu tej kwoty, sumy przeznaczane na I nagrodę będą jak dotychczas przy braku 6 trafnych rozdzielane na nagrody niższych stopni.

— Kiedy przewidujecie wygraną z 6 trafieniami? — Któż to wie. Życzymy tego wszystkim grającym.

## Co DZIENNIEśie?

### Ekonomia dla ubogich

Słoiczek ogórków konserwowych kosztuje od kilku już lat 12 zł. W tym roku urządził na ogórki był średnio dwa razy większy, niż w roku ubiegłym, ale że kalkulacje mamy u nas stałe, więc i cena słoiczka ogórków konserwowych z nowych zbiorów została ta sama: 12 zł. W związku z tym rodzi się pytanie:

— Jak musi być w Polsce urodzaj ogórków, aby słoiczek ogórków konserwowych kosztował np. 6 zł?

### Konkurencja?

Już w parę dni po ustawieniu szklanych słupów reklamowych na Piotrkowskiej oniemiałem ze zdziwienia. Większość z nich miała powybijane okienka, co oznaczało, że między przedsiębiorstwami i firmami ogłaszającymi się na słupach reklamowych rozgorzała zażarta walka konkurencyjna. Ale, ale... — konkurencja w planowej gospodarce? — pomyślałem. Gdzież tam! Wkrótce wyjaśniła się cała sprawa: to nie walka konkurencyjna, to po prostu ehlugani i pijacy nie znośzą, gdy coś ładnego i w dodatku ze szkła stoi na ulicy.

### Dni „bez”...

Ponieważ zostało nam jeszcze w roku kilka dni wolnych od specjalnych przeznaczeń (większość roku została zajęta przez „las”, „dziecko”, „matkę”, „morze” itp., itd.), zwróciłem się do szeregu znajomych o dalsze propozycje.

— Jakże „dni” i „bez czegoś” powitaliby z radością? Odpowiedzi były różne:

— Dzień bez kłamstwa (w sklepie, gdy mówią, że towaru nie ma, a przecież jest... pod ładą, w domu, gdy Jureczek mówi, że dwie ostatnie lekcje były wolne, po to, by mógł pójść na południowy seans do kina itp.).

— Dzień bez kątów (żeby na 10 kupionych jakiegokolwiek 8 było dobrych, żeby w kuponie materiału było 3 m, a nie 2,90 itp.).

— Dzień bez tyków spadających na głowy przechodniów.

— Dzień bez reklamy totka i gier liczbowych...

— A jakich dni nie powinno być w ogóle? — zapytałem.

— Dni bez pieniędzy!

— Dni bez wody sodowej i piwa!

### Ankieta aktualna

Akcja rozreklamowana przez „Głos Robotniczy”, brzmiała po angielsku, ale odnosiła się do Polaków — „SOL-UP”, co ma oznaczać „Solidność — Uprzejmość”, zatacza coraz szersze kręgi. Ponieważ zdążyły się już na jej temat wypowiedzieć co wybitniejsze osobistości z Łodzi i okolic, zwróciłem się do tzw. szarego szlufiewka z takim pytaniem:

— Czy podoba mu się akcja i jakie ma własne propozycje?

Odpowiedział:

— Akcja dobra, tylko zacząłbym od kobiet. Nie tylko dlatego, że kobieta ma pierwszeństwo, ale po prostu dlatego, że jeśli chodzi o moje doświadczenia życiowe — kobiety mają największą „buźkę”.

Przemysliłszy uwagi czytelnika i w związku z tym proponujemy najnowsze

### Hasło dnia

Naszą dumą SOL — UP — girl!

## Nareszcie znikną drewniane rudery ze stacji Koluszki

Koluski! Kto z nas nie zna tej stacji i kto nie kłął w duchu l... głośno na wygląd budynku stacyjnego i baraków, które szpecą główny peron. Tędy przejeżdżają pociągi międzyrodowe. Tu przesiadają zagraniczni goście, którzy udają się do Łodzi. Pierwsze więc wrażenie, jakie odnosi podróżny nie wymaga komentarzy.

### Po męskich koszulach: ★ Krawaty ★ Skarpetki i pończochy Powstają sklepy preselekcyjne

Uruchamianie nowych sklepów preselekcyjnych na razie nie chwyciło. Jednak czas powinien swoje zrobić. Co to są za sklepy?

Jest to nowa forma sprzedaży polegająca na tym, że w pewnej, ściśle wyznaczonej branży towary o różnych kolorach, numerach i cenach umieszczone są w gablotkach sklepu. Tak więc klient wchodzący do wewnątrz ma dokładny przegląd tego, co istnieje w magazynie sklepu. Żąda odpowiedniego numeru czy gatunku i otrzymuje żądany towar. Taki właśnie preselekcyjny sklep MHD otworzono na Piotrkowskiej pod nr 123 z kolumnami męskimi (pierwszy w Polsce). Nie ma w nim jeszcze zbyt wielu klientów, ale z czasem tego rodzaju sprzedaż powinna się udać. Oczywiście pełny wybór numeracji i kolorów zdemontowanych w gablotkach musi być w magazynie sklepowym.

W najbliższym czasie przy ul. Piotrkowskiej 44 Miejski Handel Uspołeczniony otworzy podobny sklep preselekcyjny z krawatami, a niebawem przy ul. Piotrkowskiej 78 uruchomi się sklep preselekcyjny z pończochami i skarpetkami.

Handel obywatelski prowadzi podobny sklep przy ul. Piotrkowskiej 123. Tutaj jednak mamy pewne zastrzeżenia. Na przykład obuwie na tzw. „traktorach” wystawione w gablocie jest w ograniczonej numeracji. Tylko numery 37,5 i 38,5. Skoro nie ma pełnego asortymentu towaru nie należy takiego obuwia pokazywać.

Organizatorzy tego rodzaju sklepów preselekcyjnych powinni więc pamiętać w pierwszym rzędzie o zaopatrzeniu magazynów w pełny asortyment i numerację prezentowanego towaru.

(Sk)

Od kilku lat mówi się o tym, że dworzec w Koluszkach będzie wybudowany w innym miejscu, że ma tam stanąć nowy budynek, że cała stacja zmieni swój zewnętrzny wygląd. Mówi się, ale właściwie nie się nie robi. Zawsze w planach inwestycyjnych Ministerstwa Komunikacji sprawa ta odkładana była na plan dalszy.

O ile jeszcze sam murewan budynek stacyjny (odnowiony zreszta z zewnątrz) nie budzi odrazy, o tyle długi rząd oskurnych baraków jest na długoszą metę nie do tolerowania.

Główną przeszkodą do ich wyburzenia jest poczta, która tam ma swoje biura, składnice i urzędy. Jak się dowiadujemy w Ministerstwie Komunikacji powiódł wreszcie ostateczna decyzja o przebudowie stacji w Koluszkach.

Zrezygnowano chwilowo z budowy wielkiego nowego dworca, po przeciwniej stronie torów, jak poprzednio projektowano, natomiast na miejscu starych baraków, rudery, powstałe w najbliższym czasie nowy budynek dworcowy — dalszy ciąg obecnego. Jest to przewidziana, obliczona na kilkanaście lat, bowiem w planach perspektywicznych nie zrezygnowano z gruntownej przebudowy stacji Koluszki. Są to jednak plany dalsze, na które będziemy musieli poczekać. Na razie stwardzamy rzeczywistość, że budynek drewniany zostaną rozebrane, a na ich miejsce powstanie estetyczny, murewany budynek stacyjny.

### Rekord — tak! kino przy Krawieckiej — nie

Jak nas informuje OZK, prace przy remoncie kina „Rekord” zostaną wykonane przez Spółdzielnię im. Nowotki do 15 października. Należy więc przypuszczać, że w tym miesiącu kino to zostanie uruchomione.

Natomiast kino przy ul. Krawieckiej nadal nie może być adaptowane ze względu na zbyt dużych brak dokumentacji, która opracowuje Miasto-projekt Specjalistyczne w Warszawie. (D)



